

Wojciech Czajkowski

## PSYCHOSPOŁECZNE INTERPRETACJE POLITYKI HISTORYCZNEJ

Relacje społeczne stanowią obszar działań dotyczących wpływu wywieranego na innych oraz wpływu, jakiemu się poddajemy. W kontekście uprawiania polityki wpływ społeczny służy realizacji głównego celu działań politycznych, jakim jest zdobycie i utrzymanie władzy. Permanentna obecność tego motywu w działaniach polityków powinna ich skłaniać do poszukiwania skutecznych instrumentów jego realizacji. Stąd też kontrolowany wpływ społeczny podejmowany w świecie polityki interpretuje się jako stałą, nieodłączną charakterystykę relacji polityków ze światem społecznym. Jednakże formy wpływu społecznego podejmowane w polityce możemy interpretować w kategoriach konstruktywnego wpływu społecznego, budującego satysfakcjonujące więzi społeczne oraz w kategoriach manipulowania, prowadzącego obydwie strony do fiaska relacji.

W komentarzach podejmowanych w obszarze polityki historycznej *implicite* zawarte jest przekonanie o potrzebie formułowania intensywnych sądów wartościujących i przekazywania ich innym w sposób domagający się bezwarunkowej akceptacji. Taki sposób rozumienia rzeczywistości społecznej rodzi oczywiste skojarzenie z działaniami autorytarnymi realizowanymi z pozycji siły oraz z manipulacją zorientowaną na wyłączne zyski jej autora. Takie działania zwykle przynoszą efekty krótkotrwałe. Manipulowanie zazwyczaj nie prowadzi do budowy trwałych relacji społecznych, stąd też nie leży w interesie manipulującego, jak też manipulowanego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> D. Dołęcki, *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2006, s. 294.

Wpływ społeczny podejmowany w relacjach międzyludzkich jest zwykle interpretowany w dwojaki sposób. W warunkach relacji społecznych zakładających równorzędność partnerów interakcji jedyną, możliwą do zaakceptowania formą wpływu społecznego jest wpływ konstruktywny. W takim kontekście zakłada się potrzebę przywoływania zasad tworzących warunki nawiązania kontaktu w komunikowaniu i stanowiących model konstruktywnego kontaktu w relacjach społecznych<sup>2</sup>.

Wchodzenie w relacje społeczne może być ułatwione normatywnymi zasadami określającymi efektywność przebiegu nawiązania kontaktu. Pierwsza z nich to zasada osobowego partnerstwa zalecająca użyteczność traktowania siebie samego i partnera w komunikowaniu w sposób podmiotowy. Negatywne konsekwencje łamania tej zasady w obszarze relacji interpersonalnych są oczywiste – rzadko toleruje się traktowanie podmiotu w sposób przedmiotowy. W świecie polityki odwoływanie się do tej zasady napotyka na przeszkody. Kreowanie wizerunku kandydata niekiedy graniczy z manipulowaniem zachowaniem wyborcy i jako takie polega na jego uprzedmiotowieniu. Druga zasada sprowadza się do prezentowania siebie w komunikowaniu, w sposób dający partnerowi dostęp do faktycznych właściwości jednostki. Odwoływanie się do tej zasady może stanowić istotne utrudnienie w relacji kandydat – wyborca, gdzie chociażby przemilczenie pewnego faktu dotyczącego kandydata może stanowić istotny warunek skuteczności jego wpływu na wyborcę. Trzecia zasada odwołuje się do potrzeby spostrzegania partnera w komunikowaniu w sposób zindywidualizowany z wykluczeniem możliwości odwoływania się do stereotypów i zbyt uproszczonego porównywania go do osób już znanych i precyzyjnie scharakteryzowanych na podstawie długotrwałych kontaktów<sup>3</sup>.

Przywoływanie powyższych zasad, opisujących konstruktywne relacje społeczne, może budzić wątpliwości, szczególnie wtedy, gdy próbuje się je przymerzać do świata polityki. Jak pisze J. Szacki: „Dziś skuteczny polityk musi posługiwać się w jakimś stopniu demagogią. Jak ktoś tego nie potrafi, kończy jak Unia Wolności”<sup>4</sup>. Odwoływanie się do kategorii skuteczności w życiu codziennym i w polityce jest równie podstawowe. Jednocześnie w obydwu sferach, codzienności i polityki skuteczność nie jest spostrzegana w perspektywie dobra i prawdy, a raczej użyteczności i możliwości wywierania intensywnego wpływu na odbiorców naszych działań. Reprezentatywnym przykładem takiego sposobu interpretowania skuteczności działania jest książka P. Tymochowicza pod znamienym tytułem *Biblia skuteczności*<sup>5</sup>. W książce autor pisze o znaczeniu posiadania różnych właściwości i prezentowaniu różnych zachowań, a także o możliwości i potrzebie podejmowania zachowań sprowadzających się do świadomego wprowadzania innych ludzi w błąd.

<sup>2</sup> W. Czajkowski, *Analiza warunków wstępnych nawiązania kontaktu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, „Prace Psychologiczne” 1992, t. 3, s. 25-42.

<sup>3</sup> W. Czajkowski, *Zachowania publiczne i wizerunek polityka – skuteczność w odbiorze społecznym*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, nr 4, s. 155.

<sup>4</sup> J. Szacki, *Znam dobre populizmy*, „Gazeta Wyborcza” 2007, 25-26 VIII, s. 19.

<sup>5</sup> P. Tymochowicz, *Biblia skuteczności*, Wrocław 2007.

W takiej interpretacji istotnym elementem skutecznego działania jednostki jest posiadanie zbioru działań manipulacyjnych, sprowadzających się w istocie rzeczy do oszukiwania innych. Doskonałą ilustracją takich działań podejmowanych w polityce może być kolejny cytat z Szackiego, który pisze: „Poprawność polityczna polega na tym, żeby nie powiedzieć ludowi i o ludzie nic złego. Jak chce się coś złego powiedzieć, nie mówi się o narodzie, o społeczeństwie, tylko na przykład o motłochu”<sup>6</sup>. W kontekście wiedzy o równoczesnej popularności i kontrowersyjności tego autora, zajmującego się kreowaniem wizerunku polityków, jasna wydaje się wspomniana wcześniej obawa o zasadność (skuteczność) podejmowania problematyki konstruktywnych relacji społecznych. Możemy o nich mówić jako o relacjach, które powinny się rządzić wskazanymi, normatywnymi warunkami wchodzenia w relacje i nawiązywania kontaktów międzyludzkich. Jednakże przywoływanie kategorii powinności odniesione jest zwykle do normatywnych modeli opisujących istotę funkcjonowania jednostki. Normatywny charakter jakichkolwiek wymagań formułowanych wobec działania człowieka, stanowi zwykle ograniczenie perspektywy rozumienia tych działań analizowanych w kategoriach aksjologicznych. W takiej interpretacji łatwo przewidywać, opisywany przez H. Arendt sokratejski dylemat pomiędzy potrzebą poświęcenia się sprawom publicznym i potrzebą wierności własnym zasadom<sup>7</sup>.

Warto w tym miejscu przywołać inną propozycję Arendt, wyróżniania i analizowania dwu podstawowych sposobów istnienia wskazujących na działanie i myślenie. Za pomocą tych kategorii ludzie „mogą być razem jako równi sobie, co jest początkiem działania, oraz być każdy samym sobą, do czego nawiązuje czynność myślenia”<sup>8</sup>. Rozróżnienie działania i myślenia, podkreślane przez Arendt, stanowi swoiste odzwierciedlenie relacji zachodzącej pomiędzy polityką i filozofią. W analizie tej dychotomii autorka dochodzi do przekonania, iż jedyne, godne zaufania kryterium ludzkiego sądzenia pod względem politycznym pochodzi z ludzkiej wielości, która stanowi jednocześnie jedyną podstawę polityki. Sens doświadczenia politycznego sprowadza się w rozumieniu Arendt do odwagi, wolności i godności. Analizy dokonane w *Korzeniach totalitaryzmu* doprowadziły Arendt do doszukiwania się źródeł zasadnego sądzenia nie w prawie moralnym wywiedzionym z praw natury, bądź w przykazaniach, a w wielości ludzkiej wyrażającej ich wolność<sup>9</sup>. Badania autorki nad polityką były istotnie uwarunkowane greckim postrzeganiem wolności, rzymskim przywiązaniem do tradycji oraz chrześcijańską gotowością do przebaczenia.

---

<sup>6</sup> J. Szacki, *op. cit.*, s. 19.

<sup>7</sup> H. Arendt, *Polityka jako obietnica*, red. i wprowadzenie J. Kohn, tłum. W. Madej, M. Godyń, Warszawa 2005.

<sup>8</sup> J. Kohn, *Wprowadzenie*, [w:] H. Arendt, *Polityka jako obietnica...*, s. 7-33.

<sup>9</sup> Rozwinięcie tych analiz miało nastąpić w przygotowywanym przez Arendt projekcie-książce *Wprowadzenie w politykę*.

Opisywanie działania jednostki, bądź ludzi w kategoriach odwagi, wolności i godności stanowi użyteczne odniesienie do konstruktywnych relacji społecznych. Wskazanie na ludzką predylekcję do przywoływania tych kategorii jest stosunkowo częste w interpretacjach sensu i natury człowieka. Należałoby je traktować jako bardziej właściwe, czy typowe w analizach filozoficznych dotyczących aksjologii. Opisywanie działań ludzkich realizowanych w kontekście politycznym jest zwykle wolne od takich skojarzeń i zorientowane na wymiar ich skuteczności.

Podjęcie analizy normatywnych warunków wchodzenia w kontakt społeczny stanowi istotny, ale nie jedyny sposób interpretacji relacji społecznych i realizowania wpływu społecznego. Na uwagę zasługuje także interpretacja klasyka problematyki wpływu społecznego T. Cialdiniego, który wyróżnił sześć reguł organizujących przebieg relacji<sup>10</sup>. Reguły te są dość mocno wbudowane w strukturę relacji społecznych, co powoduje trudności w ich uświadamianiu sobie przez uczestników interakcji. Pierwszą uniwersalną regułą jest reguła wzajemności, skłaniająca ludzi do odwzajemniania uprzejmości, uśmiechów, pozytywnych nastawień, nawet wtedy, gdy ponoszą oni z tego tytułu jakieś koszty. Trudniej jest odmówić spełnienia jakiejś prośby partnera, gdy wcześniej zachował się wobec nas w sposób miły, uprzejmy, hojny.

Inna reguła łatwa do zidentyfikowania w typowych relacjach społecznych dotyczy zaangażowania i konsekwencji. W myśleniu o sobie zwykle zakładamy, że jesteśmy osobami rozsądnymi, racjonalnymi, działającymi w sposób spójny. Analogiczne założenia przyjmujemy wobec działań innych osób. Ktoś, kto wygłosił jakiś sąd, nie może w kolejnym kroku sformułować tezy z nim sprzecznej. Podobnie po podjęciu przez kogoś konkretnego działania oczekujemy od tej osoby kolejnych działań, które będą spójne z poprzednimi. Z realizacją tej zasady mogą być trudności, gdy próbujemy ją stosować do funkcjonowania polityków w kampaniach wyborczych. Stanowi to znakomite ułatwienie dla funkcjonowania opozycji, która z upodobaniem zajmuje się pokazywaniem niespójności pomiędzy obietnicami wyborczymi i ich realizacją przez ugrupowanie uzyskujące władzę.

Dalszym istotnym motywem ulegania presji ze strony innych jest społeczny dowód słuszności. Ta reguła wpływu społecznego działa w szczególności przy spełnieniu dwu warunków. Pierwszy z nich dotyczy występowania sytuacji niejasnych, w których nie wiemy jak się zachować. W takiej sytuacji zachowanie innych ludzi stanowi jedyne źródło zachowań nadających się do skopiowania, oczywiście bez gwarancji, że będą to zachowania właściwe. Ilustracją działania tej zasady może być odwoływanie się w interpretacjach politycznych do pewnych kategorii, które stanowią nawiązanie do wskazanej reguły. Przywoływanie kategorii w rodzaju naród, Polacy, patrioci może stanowić intensywną sugestię potrzeby podporządkowania się tym, którzy tych kategorii używają. Jest to tym bardziej prawdopodobne w sytuacji, w której spora część elektoratu nie wie jak się ma zachować. Pojawienie się wskazanych kategorii stanowi skuteczny sposób wywierania presji w kierunku

<sup>10</sup> R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 1994.

wyboru takiego zachowania, które jest właściwe w rozumieniu autorów tej presji. Drugi warunek, istotnie uruchamiający działanie omawianej reguły społecznego dowodu słuszności, dotyczy podobieństwa pomiędzy nami i ludźmi, których zachowanie będziemy naśladować. Tendencja do kopiowania zachowań będzie istotnie uwarunkowana stopniem podobieństwa. Im wyższy stopień podobieństwa, tym bardziej prawdopodobne będzie przejmowanie zachowań innych.

Wpływ społeczny jest także ułatwiany poprzez nasz stosunek emocjonalny do osoby, która ten wpływ wywiera. Opisywana przez Cialdiniego reguła lubienia i sympatii zdecydowanie ułatwia wywieranie presji szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z osobą atrakcyjną fizycznie i podobną do nas<sup>11</sup>. W zachowaniach polityków wobec elektoratu ekspozycja tych zmiennych jest szczególnie łatwa do zaobserwowania. Próby budowania wizerunku opartego na atrakcyjności i ekspozycji właściwości i cech cenionych przez przeciętnego wyborcę można z łatwością obserwować na polskiej scenie politycznej. Politycy lubiani i spostrzegani jako sympatyczni mają większe możliwości wywierania wpływu i poszerzania swojego elektoratu.

Szczególnie istotnym czynnikiem organizującym wpływ społeczny jest autorytet. Działania jednostki w sytuacji niejasnej mogą być istotnie torowane poprzez identyfikowanie osoby, którą się spostrzega jako autorytet. Klasyczne badania S. Milgrama dowodzą siły bezrefleksyjnego zachodzenia takiego wpływu<sup>12</sup>, który może wystąpić w oparciu o pewne symbole przypisane autorytetowi, a nie w związku z jego istotą. Wpływ może być oparty na tytułach, sposobie ubierania się, posiadaniem przez daną osobę samochodu, a nie na merytorycznych podstawach bycia autorytetem. W relacjach publicznych formalne i zewnętrzne wskaźniki autorytetu stanowią zwykle podstawowe kryteria spostrzegania kogoś w kategoriach bycia autorytetem.

Ostatnia wskazywana przez Cialdiniego reguła wpływu społecznego dotyczy niedostępności. Reguła ta działa poprzez dwa mechanizmy wpływające na motywację działań jednostki. Pierwszy z nich skłania nas do wysokiego wartościowania rzeczy trudno dostępnych. Drugi jest powiązany z oporem psychologicznym, jaki pojawia się w sytuacji, gdy uświadamiamy sobie ograniczenie swobody wyboru dotyczącą czegoś, co jest trudno dostępne<sup>13</sup>. Opór stanowi protest przeciwko takiej sytuacji i tym bardziej wzmacnia naszą motywację do osiągnięcia trudno dostępnego celu.

W podejmowanych interpretacjach autor nawiązuje do psychologicznych mechanizmów budowania relacji społecznych, dotykając kwestii wpływu społecznego oraz problematyki manipulowania powiązanej z typowymi nastawieniami przyjmowanymi w relacjach społecznych. W analizie działań stosowanych w polityce historycznej, wykorzystuje się także współczesne interpretacje autorytary-

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 188-189.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 212-213.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 241.

zmu i agresji nawiązujące do szkoły frankfurckiej<sup>14</sup> i poglądów psychoanalityków kulturowych<sup>15</sup>. Wskazanie na takie odniesienia znajduje uzasadnienie w pojmowaniu autorytaryzmu jako syndromu następujących postaw: konwencjonalizmu, autorytarnej submisji i autorytarnej agresji<sup>16</sup>. W takiej interpretacji autorytaryzm jest pojmowany jako szereg przekonań normatywnych organizujących ludzkie myślenie i zachowanie.

Opierając się na powyższych interpretacjach odniesionych do reguł w relacjach społecznych, można sformułować uzasadnienie dla takiego rozumienia polityki historycznej, w którym poszukuje się skutecznych form oddziaływania społecznego służącego przedstawieniu „właściwego”, normatywnego widzenia rzeczywistości społecznej i politycznej dokonywanej poprzez wybiórcze i instrumentalne przywoływanie faktów historycznych. Motyw często wskazywany w interpretacjach polityki historycznej dokonywanych przez historyków dotyczy intensywnego, a nawet krzykliwego waloryzowania polskości. Podobnie często wskazywane są analogie do działań podejmowanych w czasach PRL-u służących realizacji partykularnych celów elity politycznej, dla których typowe jest uwikłanie historii w politykę. Uwikłanie historii w politykę sprowadzić można do manipulacji historycznej, mitologizacji i fałszowania historii dla potrzeb politycznych.

Z powyższej analizy wyprowadzamy wniosek, iż działania ludzi w relacjach publicznych i politycznych rządzą się prawidłowościami psychologicznymi, których przywołanie i interpretacja może ułatwić analizę prowadzenia polityki historycznej.

Użyteczną konceptualizacją uzupełniającą wyjaśnianie relacji społecznych i mechanizmów budujących interakcje jest koncepcja symbolicznego interakcjonizmu stworzona przez B. Meada i nazwana przez jego ucznia H. Blumera<sup>17</sup>. Zasadnicze elementy tej koncepcji odnosiły się do kategorii znaczenia, języka i myśli. Wypracowywanie interpretacji określonej sytuacji jest procesem konstruowania rzeczywistości społecznej<sup>18</sup>. W ramach tej koncepcji proces komunikowania uważa się za kluczową relację społeczną. W jego toku dochodzi do uzgodnienia znaczeń używanych przez uczestników interakcji symboli. Poprzez komunikowanie dochodzi do zbudowania struktury „ja” i utworzenia obrazu własnej osoby.

Praktycznym rozwinięciem koncepcji symbolicznego interakcjonizmu jest podejście systemowo-pragmatyczne. W systemowej interpretacji procesu komunikowania podkreśla się prymat całości wobec części. W odniesieniu do kategorii dotyczących komunikowania oznacza to doszukiwanie się sensu tego procesu bardziej w sytuacji i relacji niż w poszczególnych zachowaniach uczestników da-

<sup>14</sup> T. Adorno [et al.], *The Authoritarian Personality*, New York 1950.

<sup>15</sup> E. Fromm, *Analiza ludzkiej destrukcyjności*, tłum. J. Karłowski, Poznań 1998, s. 9.

<sup>16</sup> K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej. Wykłady z psychologii*, t. 13, Warszawa 2005, s. 45.

<sup>17</sup> E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. O. Kubińska, W. Kubiński, M. Kacmąjor, Gdańsk 2003, s. 76.

<sup>18</sup> Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 2000, s. 33.

nej interakcji. Dalsza charakterystyka systemowa komunikowania dotyczy wagi struktury tego procesu i znaczenia poszczególnych jej elementów. Inną zasadniczą cechą systemowej interpretacji komunikowania dotyczy pewnego stopnia otwartości takiej struktury, rozumianej jako możliwość zmiany, rozwoju i degeneracji<sup>19</sup>. W systemie komunikowania dostrzega się także zdolność do samoregulacji. System komunikowania jest wyposażony w szereg instrumentów służących naprawie systemu. Dobrym przykładem tego rodzaju działań są zachowania metakomunikacyjne służące utrzymaniu kierunku procesu komunikowania i zrealizowanie jego programu pomimo występowania czynników zakłócających<sup>20</sup>.

Podstawowym założeniem podejścia systemowo-pragmatycznego w komunikowaniu jest przekonanie o tym, że człowiek nie może się nie komunikować z innymi<sup>21</sup>. Opis relacji komunikacyjnych dokonywany przez P. Watzlawicką, J. H. Beavin i D. D. Jacksona (1967) należy do kanonu teorii komunikowania i jednocześnie służy jako interesujący paradygmat opisujący relacje społeczne w sytuacjach publicznych i politycznych<sup>22</sup>. Szczególnie użyteczna kategoryzacja dotyczy wyróżnienia w aktach komunikowania dwu poziomów, poziomu merytorycznego (treści) i poziomu dotyczącego charakteru relacji zachodzących między partnerami<sup>23</sup>. Stwarza to użyteczną możliwość wyjaśniania procesu komunikowania w dwu istotnie uzupełniających się i nakładających się na siebie aspektach. Ponadto na uwagę zasługują trzy formy destrukcyjnych postaci komunikowania, wyróżnione w opisywanej szkole systemowo-pragmatycznej. Po pierwsze, jest to dyskwalifikacja, bądź deprecjacja partnera. Po drugie, jest to tak zwane „mieszanie w głowie”. Po trzecie, jest to przekaz paradoksalny<sup>24</sup>. Wskazane formy komunikowania pozwalają na prowadzenie analizy procesu komunikowania publicznego i politycznego w kategoriach skuteczności wywierania wpływu za pomocą nagannych moralnie postaci manipulowania zachowaniem odbiorcy. Oczywiście kwestia ta odsyła nas do interpretacji pojęcia manipulowania.

W pracach podejmujących problem wpływu społecznego i manipulowania zachowaniem innych osób definiuje się proces manipulowania jako działania służące interesowi ich autora i podejmowane poza kontrolą nieświadomej czegokolwiek ofiary. Kwestia wartościowania tych zachowań bywa instrumentalnie zawieszana, co pozwala nam na opisanie, wyjaśnianie, przewidywanie i być może unikanie stania się ofiarą manipulowania<sup>25</sup>. Działania polegające na deprecjonowaniu partnera,

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 24-25.

<sup>20</sup> W. Czajkowski, *Podmiotowe i interpersonalne znaczenie zachowań metakomunikacyjnych*, [w:] *Indywidualne uwarunkowania poznawczej i społecznej aktywności dzieci i młodzieży*, red. J. Kaiser, Kraków 1990, s. 238-246.

<sup>21</sup> E. Griffin, *op. cit.*, s. 182.

<sup>22</sup> B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wrocław 2007, s. 17.

<sup>23</sup> Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 1992, s. 20-24.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 21-23.

<sup>25</sup> T. Witkowski, *Psychomanipulacje*, Wałbrzych 2000, s. 13.

opponenta bądź przedstawiciela opozycji parlamentarnej stają się normą w relacjach politycznych pomiędzy przedstawicielami opcji rządzącej i strony opozycyjnej. Analogiczną prawidłowość można identyfikować w trakcie obserwacji działań polityków tworzących instrumentalne interpretacje zdarzeń historycznych odnoszonych do aktualnych potrzeb wynikających z działań propagandowych i perswazyjnych.

Kolejną kategorią użyteczną w interpretowaniu polityki historycznej i działań ich aktorów jest teoria skryptów afektywnych S. Tomkinsa. Wskazany autor opisywał związki między ideologiami lewicowymi i prawicowymi a przeżywaniem, wyrażaniem i spostrzeganiem emocji. Interesował się także związkiem między orientacją lewicową i prawicową a postawami i zachowaniami ludzi w relacjach społecznych<sup>26</sup>. W koncepcji Tomkinsa lewica ideologiczna jest spostrzegana jako światopogląd, w którym jednostka, jej potrzeby, emocje i działania stanowią najistotniejszą, autonomiczną wartość. Prawica ideologiczna jest rozumiana jako zespół przekonań, w ramach których człowiek nie jest wartością autonomiczną, ale jest podporządkowany wartościom nadrzędnym, staje się więc instrumentem. Takie interpretacje lewicy ideologicznej przez Tomkinsa prowadzi go do nazwania lewicy ideologicznej humanistyczną, a prawicy ideologicznej normatywną. Koncepcja ta posiada niezwykle ważne konsekwencje dla rozumienia sposobów działania polityków przypisywanych do obydwu orientacji ideologicznych. I tak w normatywnej ideologii prawicowej człowiek jest spostrzegany jako z natury zły, bierny, ostrożny, słaby moralnie. W takiej sytuacji konieczne jest stanowienie zewnętrznych norm i sankcji za ich nieprzestrzeganie. Jest to istotnym warunkiem utrzymania porządku społecznego.

Z kolei w humanistycznej ideologii lewicowej człowiek jest spostrzegany jako istota z natury dobra, twórcza, prospołeczna, umiejąca kontrolować swoje emocje i zachowania<sup>27</sup>. Z takiego rozumienia lewicy i prawicy ideologicznej wynika odmienny sposób traktowania człowieka i uprawiania polityki w obu przypadkach. Lewica sugeruje bardziej miękkie metody korygowania zachowań ludzi, prawica preferuje surowość. Psychologiczną podstawę obydwu ideologii sytuuje się w dzieciństwie, kiedy to tworzone są skrypty afektywne stanowiące stałe tendencje do wzbudzania, przeżywania i dostrzegania u innych pozytywnych (lewica), bądź negatywnych (prawica) uczuć. Obydwa skrypty afektywne prowadzą do innych konsekwencji interpersonalnych wchodzenia w relacje. Osoby z przewagą skryptu pozytywnego przeżywają często radość, zadowolenie, sympatię wobec innych. Osoby z przewagą skryptu negatywnego częściej doświadczają złości, gniewu, wstrętu, łatwiej też spostrzegają te emocje u innych. Skrypt pozytywny warunkuje zwykle łatwość współdziałania i potrzebę afiliacji. Skrypt negatywny prowadzi zwykle do dystansu wobec innych i preferowanie zadań realizowanych samodzielnie<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> K. Skarżyńska, *op. cit.*, s. 63-64.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*.



Wyrażanie swojego stosunku do polityki jest uzależnione nie tylko od istoty i treści przekonań, ale także od formalnych właściwości systemu przekonań jednostki. Badaniem formalnych właściwości systemu przekonań zajmował się w latach 60. XX wieku M. Rokeach<sup>29</sup>, konstruując koncepcję dogmatyzmu (otwartości-zamkniętości umysłu). Istotą tej koncepcji było zwrócenie uwagi przez autora na możliwość podobieństwa w sposobie myślenia osób posiadających zdecydowanie odmienne przekonania. Podobieństwo to dotyczy stosunku do innego niż własny system przekonań i może być opisywane za pomocą wymiaru dotyczącego otwartości-zamkniętości umysłu.

Podjmowanie wątku psychologicznej interpretacji polityki historycznej sprowadza się głównie do poszukiwania mechanizmów motywacyjnych ułatwiających jej uprawianie. W prowadzonej analizie zwraca się uwagę na potrzebę różnicowania stopnia intencjonalności takich działań. Wskazanie reguł sterujących zachodzeniem wpływu społecznego sugeruje, iż działają w sposób zautomatyzowany nie pojawiając się w świadomości osób, które im ulegają. I tak na przykład regułą zaangażowania i spójności odnosi się do powszechnej potrzeby posiadania obrazu własnej osoby jako jednostki zdolnej do sensownych, spójnych i przewidywalnych zachowań. Odwoływanie się do tej intuicyjnej potrzeby stanowi skuteczny sposób skłaniania innych do czynienia tego, co będzie korzystne dla osób aktywujących tę potrzebę u innych. Podobnie skutecznym mechanizmem pozwalającym na kontrolowanie relacji społecznych i konstruowanie pożądanego sposobu zachowania u innych jest wskazanie autorytetu. Typowe zachowanie wobec autorytetu sprowadza się do podporządkowania się wynikającego z automatycznego przywołania jego atrybutów w postaci wiedzy, mądrości i władzy<sup>30</sup>.

Ze wskazaną regułą autorytetu w pewnej mierze łączy się autorytaryzm pozwalający na intensywne działania służące podporządkowywaniu sobie innych, bądź też prowadzące do podporządkowania się silniejszym od siebie.

Wyróżnione reguły i mechanizmy okazują się być skutecznymi instrumentami torowania zautomatyzowanego zachodzenia wpływu społecznego. Posiadanie wiedzy z zakresu *public relations* i mechanizmów motywujących jednostkę do działania w relacjach społecznych stanowić może istotne ułatwienie w tworzeniu i modyfikowaniu orientacji politycznej odbiorców przekazów politycznych.

Warto również podkreślić wartość wskazanej wyżej koncepcji symbolicznego interakcjonizmu, w której docenia się rangę uzgadniania znaczeń używanych w komunikacji symboli. W koncepcji tej stopień uzgodnienia symboli stanowi o sensie relacji, jednocześnie występowanie rozbieżności i różnic tworzy wartościowe interakcje służące poznaniu i zrozumieniu partnera. Wyjaśnianie procesu wchodzenia w relacje w takiej perspektywie łączy się istotnie z perspektywą buberowską dotyczącą warunków nawiązania kontaktu w relacjach międzyludzkich. W przypadku obydwu wskazanych koncepcji opisuje się konstruktywne relacje

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> R. Cialdini, *op. cit.*, s. 212.

społeczne nastawione na realizowanie tego, co jest możliwe do uzyskania poprzez wysłuchanie, zrozumienie i docenienie innej jednostki. Głównym kryterium wyróżnianym w opisie i wyjaśnianiu relacji międzyludzkich jest tu zrozumienie powiązane z procesem empatii. W przypadku analizy relacji o charakterze politycznym i publicznym kryterium stanowi skuteczność działania i wywierania wpływu, prowadząca do abstrahowania od istoty relacji społecznej i kosztów do jakich prowadzi.

W wyjaśnianiu psychologicznych uwarunkowań polityki historycznej ciekawą propozycją jest teoria skryptów afektywnych Tomkinsa, odniesiona do psychologicznej charakterystyki lewicy i prawicy ideologicznej. Zawarte są w niej użyteczne konstrukty ułatwiające interpretację zachowań ludzi w sytuacjach politycznych. Podobne konsekwencje niesie ze sobą koncepcja otwartości-zamkniętości umysłu Rokeacha, pokazując psychologiczne uwarunkowania kategoryzowania rzeczywistości.

W konkluzji warto jeszcze raz przytoczyć aksjomat Watzlawicka, podkreślający wszechobecność i nieusuwalność procesu komunikowania w relacjach międzyludzkich. Wyprowadzając z niego konsekwencje, odniesione do kontekstu relacji publicznych i politycznych, należałoby wyeksponować praktyczne znaczenie rozróżnienia poziomu treści i poziomu relacji w opisie i wyjaśnianiu interakcji. Wyjaśnianie interakcji politycznych może być znakomicie rozwinięte poprzez uwzględnianie poziomu relacji, zwykle niedocenianego czy wręcz nieobecnego w interpretacjach zachowań politycznych.